

Sprawozdanie z praktyk zawodowych

W okresie od dnia 1 lipca do dnia 1 września 2018 roku miałam okazję odbywać praktyki studenckie dla organizacji humanitarnej *Care4Calais*, działającej na rzecz uchodźców na terenie Francji (głównie w Calais oraz Dunquerque) jak również na terenie Brukseli w Belgii. [...]

Dzień pracy w organizacji zazwyczaj rozpoczynaliśmy o godzinie 10 rano. Razem z innymi długoterminowymi wolontariuszami oraz osoby przebywające na praktykach (razem ze mną odbywała je jeszcze jedna studentka z Wietnamu) odbywaliśmy krótką rozmowę z menagerami organizacji podczas której rozdzielaliśmy zadania które były wykonywane w trakcie dnia, następnie zaś odbywał się krótki briefing podczas którego omawialiśmy zasady bezpieczeństwa oraz rozdzielaliśmy prace pomiędzy nowych wolontariuszy.

Zazwyczaj do godzin popołudniowych pracowaliśmy w magazynie licząc i sortując datki, jedzenie oraz przygotowując różnego rodzaju aktywności, które miały być wykonywane podczas tzw. dystrybucji odbywającej się popołudniami. Koniec dnia pracy różnił się w zależności od miejsca dystrybucji zazwyczaj około 18 lub 20.

Odbывwały się one głównie w :

- Calais, miasteczku w którym w latach 2015-2016 mieścił się jeden z największych nielegalnych obozów migranckich w Europie, w momencie w których pracowałam na obszarach miasta po likwidacji obozu przebywała około 400 uchodźców głównie z Eritrei, Afganistanu, Sudanu oraz Iraku

- Dunquerque tzw. Grand Synthe Camp, gdzie w obozie przebywało około 300 osób, głównie Kurdów w tym około 100 dzieci w wieku od paru miesięcznych do 15, 17 nastolatków.

- Brukseli, do której jeździliśmy 1 raz w tygodniu, udzielając pomocy migrantom przebywającym w okolicach Dworca Centralnego

- Cean w Normandi, gdzie jeździliśmy raz w miesiącu wspierając działające tam lokalne organizacje

- oraz w Paryżu (głównie przy Porte de la Chapelle) gdzie również jeździliśmy raz w miesiącu.

Praktyki (w dużej mierze mające formę długoterminowego wolontariatu) były niesamowicie interesującym oraz otwierającym oczy doświadczeniem. Nie tylko pozwalającym zobaczyć „od środka” działanie organizacji humanitarnej ale również porównać ją ze sposobem funkcjonowania innych, jako iż w samym Calais znajduje się ich na chwilę obecną około dwudziestu, każda przyjmująca inne strategie działania, sposoby pracy jak i niekiedy wartości. Również cenna była współpraca z osobami pracującymi w tym sektorze przez wiele lat, posiadająca różnorodne i bogate doświadczenie w pracy z migrantami.

Niemniej jednak najbardziej znacząca była możliwość obcowania oraz kontaktu z poznanymi tam uchodźcami. Uchodźcami w różnym wieku, przybywającymi z różnorodnych miejsc, posiadającymi różne doświadczenia zawodowe oraz osobiste. Wśród których można było spotkać osoby wysoko wykształcone, charakteryzujące się nasamowitą odpornością psychiczną jak również bardzo utalentowane, w tym wiele małych dzieci spośród których ogromna ilość posługiwała się płynnym angielskim jak również osoby wyczerpane, zmęczone i zdezorientowane po kilkumiesięcznej tłuaczce, czasami przebywające na ulicy przez wiele tygodni.

Doświadczenie to pozwoliło mi lepiej zrozumieć niektóre aspekty obecnego kryzysu migracyjnego, jak również spojrzeć krytycznie na obraz uchodźców obecny w polskich i zagranicznych mediach oraz przyjrzeć się sposobom oraz formom pomocy pracy z nimi. Pracy z drugim człowiekiem który tej pomocy w najwyższym stopniu potrzebuje.